

Protokół Nr 3/10

z posiedzeń Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kielcach

w dniach 20 i 26 maja 2010 roku

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 20 maja 2010 roku obradowała w składzie:

1. Mieczysław Kędzierski – przewodniczący
2. Marcin Zawierucha – z-ca przewodniczącego
3. Kazimierz Bielecki - sekretarz
4. Marian Zarzycki
5. Michał Krawczyk

W posiedzeniu uczestniczył również:

- Jerzy Komorniczak dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach

Komisja w trakcie kontroli przeanalizowała następujące dokumenty:

1. zażalenie na niezałatwienie skargi w terminie (*zał. nr 1*)
2. skargę dotyczącą wykonania i odbioru chodnika przy drodze powiatowej nr 0369T w Łabędziowie wraz z załącznikami (*zał. nr 2*)
3. pismo Powiatowego Zarządu Dróg skierowane do Przewodniczącego Rady Powiatu (*zał. nr 3*)
4. pismo Powiatowego Zarządu Dróg skierowane do sołtysa wsi Łabędziów (*zał. nr 4*)
5. postanowienie Powiatowego Zarządu Dróg wraz z załącznikami (*zał.nr 5*)

6. umowa 57/09 w sprawie udzielenia Powiatowi Kieleckiemu pomocy rzeczowej polegającej na budowie chodników i zatoki autobusowej przy drogach powiatowych (*zał. nr 6*)
7. protokół końcowego odbioru robót (*zał. nr 7*)
8. porozumienie w sprawie udzielenia Powiatowi kieleckiemu pomocy rzeczowej polegającej na wykonaniu dokumentacji technicznych przebudowy dróg powiatowych na terenie gm. Morawica (*zał. nr 8*)
9. umowa w sprawie udzielenia Powiatowi Kieleckiemu pomocy rzeczowej polegającej na budowie chodnika w pasie drogi powiatowej Nr 0369 T Morawica – Radomice (*zał. nr 9*)
10. warunki techniczne do opracowania projektów technicznych na budowę chodników wzdłuż dróg powiatowych nr: 0001T Lisów- Maleszowa, 0369 Morawica- Łąbędziów, 0370T Bieleckie Młyny- Łąbędziów, 0371T Piaseczna Górka- Bilcza, 0383T Wolica- Morawica oraz dla drogi nr 0363T (budowa zatoki autobusowej w m. Brudzów) (*zał. nr 10*)
11. protokół przekazania – przesunięcia środka trwałego (*zał. nr 11*)
12. protokół z przeglądu chodnika przy drodze powiatowej nr 0369T (*zał. nr 12*)

Przewodniczący Komisji przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Wyrażenie opinii przez Komisję w sprawie skargi Pana Grzegorza Kamizeli zam. Łąbędziów 7a, gm. Morawica.
2. Sprawy różne.

Radni nie zgłosili uwag do porządku obrad.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„zgodnie z obowiązującym Statutem Przewodniczący Rady Powiatu skierował skargę do Komisji Rewizyjnej celem zbadania i poinformowania.

Otrzymaliśmy dokumenty, do których na pewno odniesie się dyrektor.

Przeglądałem te dokumenty i mam szereg pytań do dyrektora.

Według dokumentów, które posiadamy sprawa rozpoczęła się w 2008 roku, nie sądzę abyśmy mieli komplet tych dokumentów, ale pierwszy dokument jest z 31 marca 2008r., dotyczy budowy chodnika we wsi Łabędziów w związku z przeprowadzoną przez przedstawiciela Urzędu Gminy, przedstawiciela PZD, przedstawiciela Biura Projektów, Radnego Gminy i przedstawicieli Samorządu Wsi wizją lokalną dnia 07.03.2008r.. Rozumiem, że sprawa zaczęła się od tego momentu ?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„zaczyna się od tego, że w gminie powstała koncepcja budowy chodnika we wsi Łabędziów, zaczynając od lasu tuż za mostem. Podpisaliśmy porozumienie z wójtem gminy, że całość tej inwestycji od momentu wizji lokalnej, projektu itd. prowadzi gmina i gmina jest głównym inwestorem, gmina płaciła całość i nie dokładaliśmy do tego chodnika nawet złotówki”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„czy to porozumienie Komisja otrzyma? Jest ono potrzebne, gdyż chcemy to zbadać w całości, chcemy ustalić czy PZD właściwie prowadził nadzór nad tymi pracami, bo dla mnie jest to niezrozumiałe, że za całość ma odpowiadać gmina Morawica mimo, że ona to finansuje, ale właścicielem jest PZD, który powinien dać dane techniczne do tego projektu, tak to powinno wyglądać”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„gmina w momencie kiedy zdecydowała się i miała środki na budowę chodnika, zwróciła się do nas o podanie warunków technicznych do projektu tego chodnika i takie warunki zostały przekazane. Gmina ogłosiła przetarg na zaprojektowanie tego chodnika i projekt został przyjęty, następnie gmina w myśl tego porozumienia, które z nami zawarła ogłosiła przetarg na wykonawstwo chodnika, rozstrzygnęła go i rozpoczęła budowę. Zgodnie z obowiązującymi przepisami przekazaliśmy plac budowy wykonawcy, gmina ustaliła swojego inspektora nadzoru i całość prac prowadziła gmina razem z inspektorem. Nasz inspektor nadzoru, nadzorował tylko w zakresie czy wykonanie tego projektu jest zgodne z warunkami jakie myśmy dali do tego projektu. Od momentu, kiedy odbyła się pierwsza konsultacja projektanta chodnika z gminą, sołtys tej miejscowości i jeszcze jedna osoba z rady sołeckiej byli przeciwni tej inwestycji na zasadzie takiej, że trzeba płoty przestawić. Jedna osoba absolutnie się nie

zgadzała i pisała skargi. Przedstawiałem jej dokumenty przygotowane do podpisu, że gdyby nie przestawiła tego płotu to musielibyśmy naliczyć jej kary za zajęcie pasa drogowego, które wynosiły około 65 tys. zł. Argumenty nie docierały do tej osoby, chodziła do marszałka, a razem z nią ten sołtys. Był tam też problem kapliczki, która znajdowała się między jezdnią a budowanym chodnikiem w pasie zieleni. Projektant zostawił kapliczkę, a ta pani przestawiła ją do swojego budynku. Cały czas chodziło o to, że za blisko chodnika będzie stał jej dom. Po negocjacjach, w które włączył się między innymi ksiądz Ciszek i dzięki niemu udało się przekonać tą panią. Konflikt cały czas tam istnieje. W trakcie całej budowy pan Kamizela średnio raz w miesiącu skargi składa. Cały czas był przeciwny takiemu projektowi chodnika, chodził ze skargami, że jest źle robiony chodnik, że materiały są rozkradane. Uświadamiałem go parokrotnie, że jeżeli ma taką wiedzę, to zgodnie z kodeksem karnym powinien natychmiast to zgłosić.

Jeżeli chodzi o sam projekt chodnika, to gdybyśmy to my go odbierali to nie byłby odebrany bez poprawek. Jest tam jedna rzecz, która jest mankamentem tego chodnika i są to nie usunięte słupy energetyczne w pasie chodnika. Wójt jednak odebrał ten chodnik. Pan Kamizela w skardze pisze, że droga, która będzie budowana łącząca Łabędziów Mały z Dużym nie ma właściwego odwodnienia i powinien być tam zrobiony przepust. My tłumaczymy, że w projekcie chodnika nie był uwzględniony przepust i wykonanie tego przepustu i odprowadzenie wody wymaga operatu wodno - prawnego, pozwolenia wodno - prawnego, projektu i pozwolenia na budowę. Te czynności są w tym roku na etapie projektu i pozwolenia na budowę.”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„nasuwa mi się, że jednak ten przepust był potrzebny”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„to, że przepust jest konieczny my wiedzieliśmy od 3 lat, tylko problem jest taki, że nie ma gdzie przeprowadzić tej wody, nikt się nie zgadza, bo trzeba przeprowadzić przez prywatne działki. Koncepcje były różne, np. taka, żeby przez gminną drogę przeprowadzić, ale droga ma 3 metry szerokości i przeprowadzenie tego przepustu powoduje, że likwidujemy tą drogę. Teraz zmieniło się o tyle, że jest projekt obwodnicy w Morawicy, który idzie bardzo blisko tej naszej drogi i w momencie kiedy mamy założenia tego projektu i wytyczone gdzie oni będą mieli swoje odprowadzenie tej drogi, to jest możliwość bez wykupywania prywatnych gruntów przeprowadzenie przez tą drogę przepustu i wójt się na to zgadza, że likwidujemy tą drogę w jakimś stopniu i była teraz możliwość zaprojektowania tak, żeby nie trzeba było wykupywać prywatnych gruntów do odprowadzenia tej wody. W zeszłym roku został zlecony ten operat wodno - prawny”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski :

„ co by nie powiedzieć o tym sołtysie, to on sugerował, że takie rozwiązanie jest potrzebne, a jak będzie wprowadzone to w życie, to są od tego dyrektorzy. On widział potrzebę i z tego co pan referuje dochodzimy do tego, że miał rację”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak :

„ nie negujemy tego, że przepust i odprowadzenie tej wody są koniecznością, ale koncepcja przeprowadzenia, rozmowy z właścicielami, w które angażował się przedstawiciel wójta, który próbował dogadać się z tymi ludźmi. Była już prawie zgoda jednej pani, ale kiedy poprosiliśmy o zgodę na piśmie, pani się wycofała i dlatego te procedury trwały. Ja nie podważam tego, że pan Kamizela nie ma racji, sprawę przepustu i odprowadzenia wody należy rozwiązać, trzeba znaleźć środki finansowe i rozwiązanie prawne, aby przepust móc tam zrobić i w tym roku ten przepust będzie zrobiony.

Jeżeli chodzi o samą skargę, to pan Kamizela napisał ją do Starosty 17 marca. W międzyczasie był u mnie dwa razy na rozmowie i ja mu tłumaczyłem to , co państwu, tylko, że jego przepisy nie interesują. Odpowiedź moja przygotowana została 16 kwietnia. 14 kwietnia pan Kamizela dzwoni do mnie i umawia się na spotkanie 19 kwietnia. Mówię mu, że jest odpowiedź i jaka jest, powiedział, żeby jej nie wysyłać, odbierze ją osobiście. 19 kwietnia nie zgłasza się, dzwoni i przekłada spotkanie na 26 kwietnia, znów nie przychodzi i przychodzi dopiero 4 maja bez zapowiedzi. W międzyczasie wysłaliśmy mu te odpowiedzi pocztą. Z naszej strony nie powinniśmy czekać, tylko wysłać tą odpowiedź wcześniej, albo załatwić to w taki sposób, że uznać się za organ niewłaściwy do załatwienia skargi i odesłać skargę wójtowi, bo jest to skarga na działalność wójta. Próbowaliśmy tłumaczyć, rozmawiać na zasadzie takiej, żeby człowieka przekonać.”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ sprawa jest poważna, ja nadal mam prośbę do dyrektora, że my nie mamy tu kompletu dokumentów. Czy są te porozumienia między PZD a gminą Morawica? Jeżeli tak, to powinniśmy je mieć, jak również dane dotyczące projektowania, wydane przez PZD. Ja wtedy powiem na sesji, że PZD wydał takie warunki techniczne i projektant wykonał projekt dobrze albo nie.”

Radny Michał Krawczyk:

„ zbyt mocno zagłębiały się w tą sprawę, my jesteśmy od tego, żeby tu na komisji stwierdzić czy skarga jest zasadna czy nie”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ trzeba to głośno powiedzieć, że PZD popełnił błąd, nie wysłał pisma i jest to uchybienie, ale do pewnych błędów trzeba się przyznać, ale to nie jest wielki problem. Sołtys sugerował, że jest potrzeba zrobienia przepustu i w tym punkcie

PZD powinien przyznać mu rację. Natomiast jest wiele innych punktów i prosiłbym dyrektora, żeby się do nich odniósł, czy te zarzuty, które są tutaj w skardze, są zasadne.”

Radny Kazimierz Bielecki:

„było spisane porozumienie między zarządem a gminą i my tego dokumentu nie mamy, a uważam, że jest to źródło podstawowe, pismo według którego będziemy mogli się odnieść, na jakiej zasadzie, jakie były tam warunki gdyż na podstawie tego porozumienia będziemy mogli rozpatrywać tą skargę. Druga sprawa, jeżeli już w tym porozumieniu jest zawarte, że będzie przeprowadzona i dokumentacja i wykonawstwo gminne, to jaka jest w tym rola PZD, droga jest powiatowa, czy to jest zasadne, żeby tak pozbawiać się nadzoru, inspektor nadzoru był z gminy. Czy to jest dobre, możemy sobie tutaj odpowiedzieć i w przyszłości uniknąć takich problemów. Sprawa powinna być uregulowana. Chciałbym od pana usłyszeć dlaczego pan jako właściciel drogi pozbawił się nadzoru nad dokumentacją i wykonawstwem.”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„my na gminę mamy 150 tys., wójt dokładał w tym sezonie 4 razy więcej niż my, takie są realia, my nie mamy pieniędzy, gmina ma i robi 3 czy 4 razy więcej”

Radny Kazimierz Bielecki:

„ja rozumiem, że takie są realia, ale można np. przekazać tą drogę gminie jeżeli jest bogata i chce partycypować w 100% , tak się robi. Czy pan spisując to porozumienie, czy nie ma pan takiej obawy, że mogą oni to źle wykonać, a później mieszkańcy będą mieć pretensje do powiatu, bo jest to droga powiatowa. Trzeba w tych porozumieniach zastrzec sobie, że nadzór nad robotami będzie prowadził PZD i wtedy można wcześniej interweniować i nie byłoby takich problemów jak np. słupy w pasie chodnika.”

Radny Marian Zarzycki:

„czy istnieje zakres prawa, który pozwala na to, że zlecenie dla urzędu gminy i przejęcie wszystkich obowiązków, budowy tej infrastruktury drogowej, o której mówimy, czy nadzór powiatowy jest chroniony prawem i nie ma żadnej możliwości ingerencji ?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„nadzór budowlany sprawował człowiek wynajęty przez gminę, z naszej strony kierownik obwodu, który ma jednocześnie uprawnienia inspektora nadzoru sprawdzał tą budowę, ale w sposób nieformalny, bo on w dzienniku budowy wpisać się nie może. Może jedynie w trakcie odbioru pisać co jest źle zrobione.

Inspektor nadzoru został zatrudniony przez wójta. Ludzie, którzy projektowali i zatwierdzali ten projekt mają uprawnienia budowlane. Na tą budowę urząd wydał pozwolenie, gdzie analizował projekt, czy jest zrobiony zgodnie ze sztuką i prawem obowiązującym w budownictwie. Nie ma budowy gdzie nie byłoby jej przeciwników, szczególnie jeśli chodzi o chodniki, bo każdy chce je mieć, ale nie wyobrażają sobie jak to się odbywa i co będzie później. Według mnie nie ma żadnych uchybień natury prawnej czy jakiegokolwiek w trakcie budowy tego chodnika. Jednak nie spełnia on oczekiwań kilku osób.”

Radny Kazimierz Bielecki:

„ chcę znać treść tego porozumienia, jaka rola zawarta w tym porozumieniu miała być spełniona dla powiatu, a jaka dla wójta, bo to jest podstawa. Mnie interesuje, żeby służby, które są zatrudnione w powiecie wykonywały swoją pracę prawidłowo, a ja widzę dwie nieprawidłowości: pierwsza to zła dokumentacja odnośnie słupów i odnośnie tego przepustu. Jeżeli chodzi o tego sołtysa, to on pokazał, że jednak ten przepust jest potrzebny”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ dziwię się, że wyraziliście zgodę na ten projekt jako właściciel drogi. Nie mamy tutaj żadnego pisma, w którym byłaby udzielona odpowiedź, czy ten sołtys ma rację w tym przypadku, czy nie. Czy dysponuje pan pismem urzędu gminy w Morawicy gdzie odpowiadają sołtysowi, że te zarzuty, które stawia to nie ma racji. Chcielibyśmy mieć porozumienie, protokół odbioru, warunki techniczne Co do projektu, to projektant wykonał go niestaranie natomiast powiat dopuścił do tego. Ktoś tego nie dopilnował.

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ byłoby dobrze gdyby słupy zostały przestawione, ale myślę, że jest to szukanie igły w stogu siana tylko po to, żeby istnieć i żeby było głośno. Co do dokumentów, to możemy się umówić na poniedziałek, że dostarczę je do Biura Rady.”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ proszę odnieść się do tego: *„chodnik o długości 1293 m na terenie zabudowanym we wsi Łabędziów , wykonany był w okresie od 2.07.2008 do 15.12.2009r., wstępny odbiór dokonany był 28.08.2009 z udziałem przedstawicieli mieszkańców wsi. Wykaz wad wykonania chodnika został przekazany przez sołtysa wsi do PZD. Powtórny odbiór dokonany został 15.12.2009r., wady ujawnione w pismach do urzędu gminy nie zostały usunięte, a na złożone pisma nie było odpowiedzi”*

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć, jakie usterki tam były zgłoszone i co zostało poprawione. Było to półtora roku temu i nie chciałbym wprowadzać w błąd. Były tam jakieś drobne rzeczy. Komisja do tego się ustosunkowała.”

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Komisja Rewizyjna w dniu 26 maja 2010 roku odbyła kolejne posiedzenie w celu rozpoznania skargi.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 26 maja 2010 roku obradowała w składzie:

1. Mieczysław Kędzierski – przewodniczący
2. Marcin Zawierucha – z-ca przewodniczącego
3. Kazimierz Bielecki - sekretarz
4. Marian Zarzycki

Radny nieobecny usprawiedliwiony – Michał Krawczyk

W posiedzeniu uczestniczył również:

- Jerzy Komorniczak dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach

Komisja przeanalizowała dokumenty dostarczone przez dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg.

Radny Kazimierz Bielecki:

„z dokumentów wynika, że zrobiono o 493 metry więcej chodnika niż powinno być, ale to dobrze. Tylko wie pan jest jedna rzecz, a mianowicie mówił pan, że tych skarg jest tyle na wójta, na powiat, ale w czasie odbioru, z którego jest protokół, sołtysa nie ma jako członka tej komisji i nie ma uwag, które on zgłaszał. Protokół odbioru jest lakoniczny, ale generalnie pozytywny, udziela się 36 miesięcy gwarancji. Oni mają pretensje do położenia słupów i do przepustów, ale projekt zakładał tak jak jest zrobione, wobec tego tu uchybienia nie ma, natomiast mam taką uwagę do pana, że jeżeli projekt nie jest dobry, to pan może zwrócić uwagę projektantowi na to, że słupy są w tym miejscu. Pan pewnie sugerował się kosztami.”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ w protokole jest napisane, że chodnik jest zrobiony zgodnie z projektem i jakość tego jest dobra. Gdybym ja zlecał projekt i odbierał, to zastanowiłbym się nad tym, natomiast zlecał go wójt i on też odbierał”.

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ panie dyrektorze rozumiem, że ten dokument, który mam to są warunki techniczne. Znalazłem w skardze i potwierdza się to w dokumentach, że chodnik wykonywany był w okresie od 2 lipca 2008 do 15 grudnia 2009, rok wcześniej dajecie do projektowania warunki techniczne, czyli na podstawie tych warunków projektanci mają przygotować projekt. W tych warunkach technicznych ta odległość się nie zgadza, czyli projektanci powyżej tej odległości projektują sobie bez tych warunków technicznych, bo wy określiliście im odcinek, bo my nie wiemy, czy te słupy są powyżej tego odcinka, którego nie ma tutaj w warunkach technicznych a zostały wykonane, czy są one w odległości, o której rozmawiamy”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ słupy są w odcinku, o którym rozmawiamy”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ wracając do zażalenia: *„na podstawie art. 37 kpa zażalenie na Starostę Powiatu Kieleckiego w związku z niezłatwieniem w terminie mojej skargi”* i czy tu się zgadzamy, że nie została załatwiona w terminie”

Radny Kazimierz Bielecki:

„ tu się zgadzamy, bo pan powiedział, ale te parę dni, to nie ma znaczenia”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ są to dwa dni różnicy z tego powodu, że pan miał przyjechać, nie przyjechał i wyjaśnialiśmy to”

Radny Kazimierz Bielecki:

„ to nie jest problem, uwzględnimy to, ale nie jest to sedno sprawy”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ to nie jest sedno, ale musimy to wyjaśnić, żeby mieć wszystkie stanowiska, „ 15 marca 2010 złożyłem do Starosty skargę na wykonanie i odbiór chodnika przy drodze powiatowej nr 0369T w Łabędziowie. Miesięczny termin załatwienia sprawy upłynął 14 kwietnia 2010r. W terminie tym nie zostałem poinformowany o sposobie załatwienia skargi. Nie zostałem także powiadomiony o przyczynach zwłoki ani o nowym terminie załatwienia skargi.” Ma pan na to potwierdzenia, że została wysłana odpowiedź ?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ odpowiedź została wysłana pocztą. Umawiał się, że miał przyjść i to odebrać osobiście, a poza tym dwa czy trzy razy tłumaczyliśmy mu, jak to wygląda i o co chodzi”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędziński:

„ wracając do skargi: „ *wstępny odbiór dokonany został 28 sierpnia 2009r. z udziałem przedstawicieli mieszkańców wsi. Wykaz wad wykonania chodnika został przekazany PZD 8 września 2009r*”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ to było prawdopodobnie tak, został zrobiony chodnik, zebrała się komisja i ponieważ nie ubiegał termin umowy jaka była zawarta z wykonawcą, nie było tzw. pośpiechu. Wykonawcy pokazali co trzeba poprawić, bo inna sprawa jest w momencie kiedy termin ucieka, wtedy bez względu na to czy są usterki i jakie są pisze się protokół, spisuje się te usterki, wydaje się terminy i koniec. Natomiast tutaj najprawdopodobniej była taka sytuacja, ja nie wiem, bo nie znam tych dokumentów, bo są to dokumenty gminy, oni zlecali, oni odbierali, nasz przedstawiciel tylko tam był. Ponieważ termin zakończenia inwestycji nie uciekał w związku z tym wykonawcy wskazali co trzeba zrobić i nie spisywali tego protokołu tylko przekazali, że ma to zrobić i wyznaczyli termin odbioru końcowego czego efektem jest ten protokół, który tutaj jest. Odebrali, nie mają zastrzeżeń, jest zrobione zgodnie z dokumentacją”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędziński:

„ tu jest tak: „ *pozbawienie drożności i możliwości odpływu przepustu*”, to zarzuca w tej skardze z marca i chciałbym uzyskać, gdzie jest pana odpowiedź na te sprawy, czy to się potwierdza, czy jest to wymysł człowieka?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ wszystko, co było w projekcie zostało odebrane i komisja to podpisała, więc nie ma możliwości, że coś nie zostało wykonane, natomiast jest inna sprawa nierozstrzygniętego spływu wody z góry z innej naszej drogi powiatowej, gdzie problem odpłynięcia tej wody nie był w zakresie projektu ani wykonawcy”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędziński:

„ proszę o konkretną odpowiedź na te punkty, z czego one wynikają?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ wynikają z wymysłu tego pana”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ wróćmy do tego punktu: „ *brak wykonania znajdującego się w projekcie przepustu*”. Czy jest ten przepust w projekcie?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ w projekcie nie ma takiego przepustu i nie było możliwości robienia go, natomiast na dzień dzisiejszy robiony jest projekt tego przepustu. Jest na etapie uzyskiwania pozwolenia wodno - prawnego, decyzji wodno – prawnych, by móc wystąpić o pozwolenie i budowę tego przepustu, ale to jest oddzielna inwestycja, która prawdopodobnie w tym roku nie będzie wykonana. W tym roku robimy całość dokumentacji i pozwolenia na budowę, żeby ta inwestycja mogła przyjść w następnym roku. Natomiast ten pan łączy to, że powinno to być jednocześnie zrobione. Dla niego nie jest istotne, że to można było zrobić na zgłoszenie, a to wymaga pozwolenia na budowę, bo jest odprowadzenie wody, jego to nie interesuje.”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ pkt 3: „ *pozostawienie słupów na wąskim ciągu chodnika a stanowiących bezpośrednie zagrożenie dla użytkowników*”, czy będzie się coś robić w tym temacie, czy to tak pozostanie?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ słupy zostaną, nie będą usunięte i niczego nie będziemy poprawiać”

Radny Kazimierz Bielecki:

„ na poprzednim spotkaniu zastanawialiśmy się czy ten pan ma rację. Ja uważałem, że ma rację, że te słupy gdyby nie były kosztowo do przeniesienia, dobrze by było, żeby je usunąć”

Przewodniczący Komisji Mieczysław Kędzierski:

„ wiemy, że słupy nie będą usuwane, natomiast w sprawie przepustu Zarząd uznał, że jest to stosowne, żeby go wykonać”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ Zarząd od 2001 roku, od kiedy jest powódź wie, że trzeba zrobić tam przepust tylko był problem z odprowadzeniem wody, uzyskaniem pozwolenia wodno - prawnego. Problem jest od momentu powodzi.”

Radny Kazimierz Bielecki:

„ PZD widział ten problem, ale realizacja tego nie obejmowała na tym etapie, to co było w porozumieniu, zgodnie z umową i dokumentacją opracowaną do tego projektu, do tego zadania”

Radny Marcin Zawierucha:

„ w projekcie są naniesione te słupy?”

Dyrektor PZD Jerzy Komorniczak:

„ są naniesione, zostało to odebrane i nikt tego nie będzie przesuwiał”

Komisja Rewizyjna po analizie przedłożonych dokumentów i wysłuchaniu wyjaśnień stwierdziła że:

Pismo Pana Grzegorza Kamizeli zam. Łabędziów 7a, gm. Morawica wpłynęło do Rady Powiatu w dniu 28 kwietnia 2010r. i zostało potraktowane jako skarga, zgodnie z art. 226 kodeksu postępowania administracyjnego. Dotyczyło usunięcia wad i usterek w chodniku wykonanym w pasie drogi powiatowej Nr 0369T Morawica- Radomice w miejscowości Łabędziów. W celu zbadania zasadności, skarga została skierowana przez Przewodniczącą Rady Powiatu do Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 20 i 26 maja 2010 roku zapoznała się z dokumentami w sprawie i wysłuchała wyjaśnień dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Ustalono, że skarżący kilkakrotnie zgłaszał się do Powiatowego Zarządu Dróg sygnalizując, iż w trakcie robót nie został wykonany przepust, przebudowa linii energetycznej. Zdaniem skarżącego były to istotne wady w wykonaniu chodnika.

Umową z dnia 1 lipca 2008 roku zawartą pomiędzy Powiatowym Zarządem Dróg a gminą Morawica, gmina zobowiązana była do budowy chodnika w pasie drogi powiatowej Nr 0369T Morawica – Radomice w miejscowości Łabędziów w ramach pomocy rzeczowej. Końcowego odbioru robót dokonano na podstawie protokołu z dnia 15 grudnia 2009 roku, przy udziale przedstawiciela Powiatowego Zarządu Dróg. W protokole stwierdza się, iż jakość robót ustala się jako dobrą i w dniu 21 grudnia 2009 roku nastąpiło, zgodnie z umową, przekazanie środka trwałego do Powiatowego Zarządu Dróg (PT6/09). W protokole końcowym odbioru robót, zawarty jest zapis o 36 miesięcznej gwarancji na wykonane roboty, licząc od dnia sporządzenia protokołu. Z dokumentacji przedłożonej przez Powiatowy Zarząd Dróg wynika, iż warunki techniczne do opracowania projektów technicznych na budowę chodników wzdłuż dróg powiatowych przekazane przez Powiatowy Zarząd Dróg gminie Morawica nie zawierają zakresu robót, o których pisał skarżący. Powiatowy Zarząd Dróg w kwietniu zlecił wykonanie projektu technicznego na budowę przepustu w Łabędziowie.

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że brak jest podstaw do uznania skargi ponieważ wyspecjalizowane służby Powiatowego Zarządu Dróg uznały, że roboty zostały wykonane w sposób należyty, w stanie dobrym, zgodnie z

dokumentacją projektową.

Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg udzielał odpowiedzi na pisma zainteresowanego jak również wielokrotnie informował skarżącego o planowanych dalszych robotach w Łabędziowie.

Ewentualne roszczenia związane z wadliwością wykonanych robót mogą być dochodzone w ramach udzielonej gwarancji przez Powiatowy Zarząd Dróg, natomiast roszczenia osób trzecich będących właścicielami nieruchomości leżących przy drodze publicznej mogą być dochodzone w trybie postępowania administracyjnego lub sądowego.

Komisja Rewizyjna postanowiła jednogłośnie (*obecni: 4 członków Komisji*) wystąpić do Rady Powiatu z projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg, w którym skargę należy uznać za nieuzasadnioną.

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Mieczysław Kędziński.

Na tym protokół zakończono.

Protokotowała:

Magdalena Kaller

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej


Mieczysław Kędziński